



Sygn. akt IV CK 52/05

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Żyznowski (przewodniczący)

SSN Iwona Koper (sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

w sprawie z powództwa małoletniej K. K. reprezentowanej przez matkę H. K.
przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie X.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 7 lipca 2005 r., kasacji powódki od
wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 4 listopada 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1) **oddala kasację i nie obciąża powódki kosztami postępowania kasacyjnego;**
- 2) **przyznaje adwokatowi L. K. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w B. od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w B. kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce w postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Małoletnia powódka K. K., reprezentowana przez matkę H. K. domagała się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa - Wojewody X. zadośćuczynienia

pieniężnego za doznaną krzywdę w kwocie 200.000 zł oraz renty w wysokości po 2000 zł miesięcznie.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa. Kwestionował jego zasadność, a nadto podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powódki po upływie 3-letniego terminu z art. 442 § 1 k.c. liczonego od czerwca 1993 r., kiedy to rodzice powódki dowiedzieli się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia przy równoczesnym braku przesłanek z art. 5 k.c. do nieuwzględnienia tego zarzutu.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 11 września 2003 r. oddalił powództwo w oparciu o następujący stan faktyczny.

Małoletnia powódka urodziła się 13 maja 1993 r. w Szpitalu Zespolonym im. (...) w B., uzyskując 10 pkt w skali Apgar. W trzeciej dobie życia stwierdzono u niej żółtaczkę fizjologiczną i w związku z tym dokonano transfuzji krwi. Przy wypisie ze szpitala, po wykonaniu badań usg głowy stwierdzono u dziecka nieznaczne szczeliny, poszerzenie światła komór bocznych o nierównym rozkładzie echa oraz niewielką przestrzeń w przegrodzie o średnicy 3 mm. W dniu 6 czerwca 1993 r., po dwóch tygodniach pobytu w domu, powódka została przyjęta do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. (...) z powodu biegunki krwotocznej, z rozpoznaniem salmonellozy. Na skutek powikłań doszło do posocznicy i zaplenia mózgu. Spowodowało to trwałe uszkodzenie centralnego układu nerwowego powódki z niedowładem połowicznym jednostronnym, kwalifikujące ją jako inwalidkę I -szej grupy.

Na podstawie opinii biegłych lekarzy z zakresu pediatrii A. I. oraz z zakresu chorób wewnętrznych i zakaźnych J. Z., Sąd Okręgowy przyjął, że przy uwzględnieniu czasu zachorowania powódki oraz okresu wylegania się choroby, trwającego u noworodka od kilkunastu godzin do siedmiu dni, wykluczyć należy jej wystąpienie u powódki na oddziale noworodkowym. Zakażenie, do którego najczęściej dochodzi drogą pokarmową, musiało nastąpić w późniejszym okresie, a najbardziej prawdopodobnym miejscem zakażenia był dom powódki. Zakażenie w drodze transfuzji uznał za niemożliwe. Nadto ustalił, że leczenie powódki było prowadzone właściwie, decyzje co do sposobu i zastosowanych metod odpowiadały standardom medycznym. Nie ma przesłanek do stwierdzenia błędu medycznego. W chwili wypisywania powódki ze Szpitala Specjalistycznego jej stan zdrowia poprawił się, był dobry, bez cech zakażenia jelitowego lub uogólnionego. Po dziesięciu latach trudno stwierdzić przyczynę nagłego pogorszenia stanu zdrowia dziecka przy powtórnej hospitalizacji.

W przytoczonym stanie rzeczy uznał, że zebrany materiał dowodowy nie potwierdził, by działania lekarzy pozostawały w związku przyczynowym ze stanem zdrowia powódki, tym samym nie zachodzą podstawy odpowiedzialności Skarbu Państwa przewidziane w art. 417 k.c. Nadto wskazał, że 3 - letni termin przedawnienia roszczeń powódki, liczony od 1993 r., kiedy to jej rodzice dowiedzieli się o szkodzie i byli świadomi ujemnych następstw w stanie jej zdrowia (art. 442 § 1 k.c.) upłynął w 1996 r., a nie zachodzą przesłanki do przyjęcia 10 letniego terminu przedawnienia, gdyż wobec niewykazania zaniedbania personelu medycznego zaistniała szkoda nie wynika ze zbrodni lub występku. Zarzut przedawnienia jest więc uzasadniony, a skorzystanie z niego przez pozwanego nie narusza zasad współżycia społecznego.

Zaskarżonym obecnie wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki dzieląc stanowisko Sądu pierwszej instancji, że przyczyn przez ten Sąd wskazanych, ma w niej zastosowanie 3 - letni termin przedawnienia z art. 442 § 1. Powołał się w tym względzie na zgodne opinie biegłych lekarzy, z których wynika, że proces leczenia powódki w obu szpitalach był prawidłowy. W związku z zarzutami apelacji ustosunkował się do twierdzenia matki powódki H. K., że o zakażeniu córki z winy personelu medycznego dowiedziała się dopiero w 1999 r. od lekarki M. T., odmawiając wiary jej zeznaniom, które w okolicznościach sprawy uznał w tej części za nieprawdziwe. Wskazał, że M. T. utrzymywała przez cały czas bliskie kontakty ze świadkiem i nie jest prawdopodobne by nigdy wcześniej nie wnikała w przyczyny choroby powódki. Podniósł nadto, że przeciwko daniu wiary temu twierdzeniu świadka przemawia fakt, iż negatywny wynik badania epidemiologicznego środowiska domowego był znany H. K. (będącej z zawodu technikiem analitykiem) już w 1993 r. Nie dopatrywał się przyczyn uzasadniających opóźnienie w wytoczeniu powództwa, istotnych z punktu widzenia przesłanek do zastosowania art. 5 k.c.

Niezależnie od tego stwierdził, że materiał dowodowy nie daje podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności na podstawie art. 417 k.c. w brzmieniu sprzed 1 września 2004 r., której przesłanki stanowi wina funkcjonariusza oraz wysokie prawdopodobieństwo istnienia związku przyczynowego między pobytem pacjenta w szpitalu a zakażeniem. Decydujące znaczenie odnośnie do ustalenia nieistnienia takiego związku między stanem zdrowia powódki, a jej pobytem w szpitalach przypisał opiniom biegłych lekarzy A. I. i J. Z. oraz opinii biegłego z zakresu chorób zakaźnych dr n.med. G. S. z Akademii Medycznej w L., który to dowód, przeprowadzony na wniosek powódki w postępowaniu apelacyjnym, w pełni potwierdził stanowisko poprzednich biegłych,

zdecydowanie wykluczając możliwość zakażenia powódki bakterią salmonella enteritidis podczas transfuzji krwi i leczenia w oddziale noworodkowym. Z opinii biegłej G. S. wynika, że procedury donacji krwi w stacjach krwiodawstwa w 1993 r. wykluczały możliwość pobrania krwi od dawcy chorego na sepsę salmonellozową oraz zakażenia pobranej krwi podczas przechowywania i transportu. Powódka przyjęła krew bez powikłań i do wypisu z oddziału nie wystąpiły żadne objawy, które mogły sugerować zakażenie salmonellozą, a w oddziale nie zanotowano wśród personelu i noworodków zachorowań na salmonellozę. Przy przyjęciu, iż do zakażenia powódki doszło podczas transfuzji okres wylęgania choroby wynosiłby 16 dni, a to w przypadku noworodka, nawet przy braniu antybiotyków przez kilka pierwszych dni jest niemożliwe. Wniosków sformułowanych przez biegłych, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie podważają stwierdzone po upływie sześciu miesięcy od pobytu powódki zaniedbania w szpitalu ginekologiczno - położniczym, w szczególności z uwagi na brak pełnej oceny sanitarnej, w tym oceny mikrobiologicznej próbek materiałów z różnych miejsc. Jak stwierdził Sąd Apelacyjny, istnieje także pełna zgodność opinii biegłych odnośnie do prawidłowego leczenia powódki w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym. Odnosząc się do podniesionego w opiniach faktu wydania małoletniej rodzicom ze szpitala w celu udzielenia chrztu wskazał, iż ewentualne niepodanie informacji o konsekwencjach zakażenia dziecka mogło być błędem, tym niemniej na żądanie rodziców nie można było odmówić wydania dziecka, a doświadczenie życiowe wskazuje, że w takich sytuacjach postawa rodziców jest zdecydowana co do przeprowadzenia uroczystości chrztu. Uznając doniosłość dowodów z opinii biegłych dla rozstrzygnięcia sprawy dowody te ocenił Sąd Apelacyjny jako w pełni wiarygodne przy uwzględnieniu kryteriów zgodności z zasadami logiki, poziomu wiedzy biegłych, sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w nich zgodnych wniosków. Podkreślił przy tym kompleksowość opinii, których wydanie poprzedzone zostało dodatkowymi konsultacjami z lekarzami z zakresu neurologii dziecięcej i neonatologii.

W związku z tym Sąd Apelacyjny oddalił kolejne wnioski dowodowe powódki, dotyczące okoliczności, które były przedmiotem przeprowadzonych opinii, zmierzające - z przyczyn uznanych przez ten Sąd za nieuzasadnione - do podważenia tych opinii. Wskazał przy tym, że sąd nie jest obowiązany dopuścić dowodu z opinii kolejnych biegłych, dlatego jedynie, że złożona opinia jest niekorzystna dla strony.

W kasacji opartej na obu ustawowych podstawach powódka zarzuciła naruszenie:

1/ art. 5 k.c. przez przyjęcie, iż pozwany może powoływać się na zarzut przedawnienia, aczkolwiek szczególnie dotkliwe i trwałe skutki choroby powódki wskazują na to, iż podnoszenie przez pozwanego zarzutu przedawnienia jest nadużyciem prawa,

2/ art. 442 § 1 k.c. i art. 442 § 2 k.c. przez uznanie, iż roszczenie powódki uległo przedawnieniu mimo tego, że matka powódki dowiedziała się o zakażeniu córki salmonellozą z winy personelu medycznego pozwanego dopiero w 1999 r., jak również nie uwzględnienie tego, że choroba powódki wynikała z zachowania się personelu medycznego szpitali, w których przebywała powódka, mającego cechy co najmniej występku przewidzianego w art. 156 § 2 k.k. lub art. 162 § 1 k.k.,

3/ art. 417 k.c. przez nietrafne przyjęcie, iż brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego, mimo istnienia winy personelu medycznego i związku przyczynowego pomiędzy szkodą a pobytem powódki w szpitalu.

4/ art. 217 § 1 i 2 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych o powołanie biegłych z zakresu neurologii dziecięcej, mikrobiologii, specjalisty z zakresu transfuzji oraz bezzasadne oddalenie wniosku o przesłuchanie przez Sąd Apelacyjny biegłej G. S., jak również niedopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej G. S. celem ustosunkowania się do uwag do jej opinii zgłoszonych przez stronę powodową w piśmie z dnia 16 września 2004 r.,

5/ art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nierozważnie w sposób wszechstronny materiału dowodowego w postaci opinii biegłej G. S., również sposobu leczenia żółtaczkę fizjologiczną u małej, wypisania jej ze szpitala położniczego mimo zmienionego obrazu USG głowy i pojawienia się gorączki, prawidłowości podania antybiotyków,

6/ art. 328 § 2 k.p.c. przez nierozważnie sprzeczności w opiniach biegłych G. S. i J. Z. co do ilości i jakości antybiotyków podawanych powódce oraz nieustosunkowanie się w uzasadnieniu wyroku do protokołu kontroli sanitarno - epidemiologicznej z dnia 30 listopada 1993 r. oraz nierozważnie w sposób całkowity i wszechstronny zebranego materiału, a w szczególności faktów świadczących o zawinionych błędach personelu lekarskiego takich jak niepouczenie rodziców o niebezpieczeństwie wynikłym z zabrania dziecka chorego na salmonellozę ze szpitala nawet na krótki okres,

7/ art. 5 k.p.c. w zw. z art. 117 § 1 k.p.c. i art. 212 k.p.c. poprzez niepoinformowanie strony powodowej o możliwości złożenia wniosku o ustanowienie

adwokata z urzędu, w sytuacji gdy skomplikowany charakter sprawy przekraczał możliwości obrony swych praw przez niemającą przygotowania prawniczego powódkę.

We wnioskach kasacji skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia na rzecz pełnomocnika z urzędu kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedmiotem przedawnienia są rzeczywiście istniejące roszczenia majątkowe, rozumiane jako dające się określić w pieniądzu uprawnienia do żądania od określonej osoby oznaczonego zachowania - działania lub zaniechania. Oznacza to, że w sytuacji gdy dochodzone roszczenie nie istnieje bezprzedmiotowe staje się rozważanie kwestii jego przedawnienia. W związku z tym w pierwszej kolejności podlegają rozpoznaniu zarzuty kasacyjne kwestionujące stanowisko zaskarżonego wyroku odnośnie do stwierdzonego braku podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za szkodę, której doznała powódka. W tym względzie skarżąca kwestionuje zarówno prawidłowość przyjętych w podstawie zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych jak i dowodzi błędów w subsumcji przepisów prawa materialnego.

Podzielić należy stanowisko Sądu Apelacyjnego, że zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692) wprowadzającej nowe regulacje dotyczące odpowiedzialności za szkody wyrządzone w związku z wykonywaniem władzy publicznej, zmiany nią wprowadzone nie mają zastosowania do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed wejściem w życie ustawy. W tym zakresie stosuje się bowiem przepisy art. 417, 419, 420, 420¹ k.c. oraz art. 153, 160, 161 § 5 k.p.a. w brzmieniu dotychczasowym. Nie można przy tym pominąć, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, OTK 2001, nr 8, poz. 56) nadał nową treść normatywną przepisowi art. 417 k.c. (będącego podstawą roszczeń powódki), zgodną z art. 77 ust. 1 Konstytucji. Regulacja podstaw odpowiedzialności Skarbu Państwa oparta został zgodnie z nim na przesłance obiektywnej odpowiedzialności, niezależnej od winy funkcjonariusza. W wyroku tym Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnął także zagadnienie jego skutków w odniesieniu do stanów z przeszłości, ustalając jako moment obowiązywania nowych zasad odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa moment wejścia w życie nowej Konstytucji.

Przesłanki odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie podlegały więc ocenie na podstawie art. 417 k.c. w poprzednim brzmieniu, przed zmianą jego treści wcześniej powołanym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego.

Dla powstania po stronie pozwanego Skarbu Państwa zobowiązania do naprawienia szkody (majątkowej i niemajątkowej), a tym samym dla powstania roszczenia powódki o jej naprawienie konieczne było zaistnienie z winy funkcjonariusza zdarzenia wyrządzającego szkodę (zawinionego działania lub zaniechania wywołującego rozstrój zdrowia) oraz istnienie związku przyczynowego między szkodą a zdarzeniem, które żądający odszkodowania uważa, czy podaje za przyczynę szkody.

W okolicznościach sprawy nie chodzi więc - jak zdaje się to wynikać z motywów zaskarżonego wyroku - o związek przyczynowy między pobytem powódki w szpitalu a rozstrojem zdrowia, którego doznała. W świetle tego przyjąć trzeba, iż o oddaleniu powództwa (poza kwestią przedawnienia) zadecydowało w istocie ustalenie o braku zawinionego działania lub zaniechania ze strony lekarzy obu szpitali, jako zdarzenia wywołującego szkodę. Jako przyczyny rozstroju zdrowia małoletniej powódki strona powodowa podawała zakażenie bakterią salmonelli na oddziale noworodków oraz nieprawidłowe leczenie salmonellozy w szpitalu specjalistycznym i opieszałość w umieszczeniu jej na oddziale reanimacji. Zgodnie z ustaleniami przyjętymi za podstawę zaskarżonego wyroku żadna z tych okoliczności nie wystąpiła.

Przeciwko oddaleniu powództwa z powyższych przyczyn, które zaakceptował Sąd Apelacyjny oddalając apelację, powódka podniosła w kasacji zarzut naruszenia art. 417 k.c., dowodząc go jednak poprzez kwestionowanie prawidłowości dokonanych przez Sąd ustaleń, co zarzut ten, sformułowany w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego, pozbawia skuteczności. Dla oceny zasadności zarzutu opartego na tej podstawie wyłącznie miarodajny może być bowiem stan faktyczny sprawy ustalony zaskarżonym wyrokiem.

Nie są uzasadnione, wywiedzione przez skarżącą w ramach drugiej ustawowej podstawy kasacyjnej zarzuty naruszenia przepisów postępowania.

Korzystanie przez strony z praw i środków procesowych w znacznym stopniu zależy od ich możliwości, w szczególności od ich orientacji w kwestiach proceduralnych i innych kwestiach prawnych. Wynikająca z zasady równości stron, powinność czuwania przez sąd nad tym, by strona miała świadomość przysługujących jej praw i środków procesowych, znalazła wyraz w art. 5 k.p.c. Przepis ten, w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania przez Sąd Apelacyjny, nakładał na sąd obowiązek udzielania stronom i

uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego potrzebnych wskazówek co do czynności procesowych oraz pouczenia ich o skutkach prawnych tych czynności i skutkach ich zaniedbań. Celem zawartego w nim unormowania jest zapewnienie stronie możliwości rzeczywistego korzystania z przysługujących jej praw.

Na tym tle zarzut kasacyjny naruszenia art. 5 k.p.c. jest bezzasadny, skoro skarżąca w postępowaniu apelacyjnym korzystała z przysługujących jej środków procesowych, składała pisma zgodnie z zasadami procedury, w tym częściowo uwzględnione przez Sąd Apelacyjny wnioski dowodowe, skorzystała w postępowaniu kasacyjnym z fachowej pomocy prawnej, zaś w uzasadnieniu zarzutu nie wskazała w jakim zakresie ograniczona została w możliwości skorzystania z przysługujących jej praw, a tym samym nie wykazała, że zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Przepis art. 328 § 2 k.p.c. jedynie wyjątkowo może stanowić podstawę kasacji, jeżeli niedochowanie określonych w nim wymogów uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia powoduje niemożność poddania go kontroli instancyjnej. Sytuacja taka w sprawie nie zachodzi. W każdym jednak razie, w zarzucie jego naruszenia nie mieści się, wykraczające poza materię zawartego w nim uregulowania, zaniechanie rozważenia kwestii faktycznych czy prawnych doniosłych dla właściwej subsumcji normy prawa materialnego, lecz jedynie, jeżeli były one przedmiotem rozważań sądu, brak należytego uzasadnienia zajętego odnośnie do nich stanowiska. Nie może być więc uznane za naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. podnoszone przez skarżącą nierozważnie w sposób wszechstronny materiału dowodowego w zakresie szczegółowo podanym w opisie zarzutu.

Nie zachodzi podnoszone w kasacji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę dowodów z opinii biegłych, w następstwie nie rozważenia dowodu z opinii G. S. pod kątem jej sprzeczności z opinią biegłej J. Z., co do ilości (jeden lub dwa) antybiotyków podawanych małej powódce w szpitalu położniczym. Różnica twierdzeń biegłych w tym zakresie pozostaje bez znaczenia dla oceny wniosków obu opinii, albowiem jak wynika z opinii biegłej J. Z., także podanie dziecku w leczeniu żółtaczką fizjologiczną dwóch antybiotyków nie mogłoby spowolnić rozwoju choroby do czternastu dni. Natomiast stwierdzenie tej biegłej, iż dziecko otrzymało w sumie cztery antybiotyki dotyczy przebiegu leczenia zakażenia salmonellozą w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym.

Nieprzeprowadzenie zawnioskowanych dowodów na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i jeszcze niewyjaśnione stanowi naruszenie przepisu art. 217 k.p.c. W odniesieniu do wniosków dowodowych powódki zawartych w jej piśmie procesowym z dnia 16 września 2004 r. nie zachodzą jednak wskazane przesłanki, które kwalifikowałyby ich oddalenie przez Sąd Apelacyjny, jako podjęte z naruszeniem prawa.

Potrzebę dopuszczenia dowodu z opinii biegłego lekarza neurologa wiąże strona powodowa z treścią opinii biegłej G. S., która wypowiadając się na ten temat podała, iż biegły taki mógłby stwierdzić, czy zapalenie mózgu w przebiegu salmonellozy u powódki było jedyną przyczyną, bądź tylko współprzyczyną porażenia mózgowego. Nie można bowiem wykluczyć - jak twierdziła biegła - że jego przyczyna była wcześniejsza, wewnątrzplodowa (np. przebyta w 4 miesiącu ciąży infekcja wirusowa u matki leczona antybiotykiem). Okoliczność ta, z punktu widzenia twierdzeń faktycznych uzasadniających dochodzone roszczenia, pozostaje jednak bez znaczenia dla możliwości ich wykazania, nie może bowiem potwierdzić tezy o zawinionym zakażeniu powódki w szpitalu salmonellozą.

Trafnie, jako nieuzasadniony oceniony został przez Sąd Apelacyjny wniosek o powołanie biegłego lekarza transfuzjologa dla wydania opinii odnośnie do prawidłowości dokonania transfuzji krwi u powódki, w sytuacji gdy według zgodnych opinii dotychczasowych biegłych, w tym dwóch specjalistów z zakresu chorób zakaźnych, których moc i wiarygodność nie została podważona zarzutami kasacji, transfuzja nie mogła być źródłem zakażenia powódki salmonellozą.

Dostateczne wyjaśnienie, na podstawie zgodnych opinii kompetentnych biegłych lekarzy specjalistów z dziedziny chorób zakaźnych kwestii, które miałyby być przedmiotem opinii biegłego mikrobiologa (w tym okresu wylęgania choroby), uprawniały Sąd do oddalenia tego wniosku. Także pozostałe kwestie, które miałyby być przedmiotem kolejnych opinii zostały wyjaśnione w zgodnych opiniach i w ramach kompetencji dotychczasowych biegłych, nie należą natomiast do specjalności biegłych nowo wnioskowanych.

Wbrew stanowisku skarżącej nie zachodziła również potrzeba uzupełniania opinii przez biegłą G. S., która sposób kompletny ustosunkowała się do wszystkich kwestii zawartych we wniosku dowodowym powódki, w tym szczegółowo przytoczonych w opisie zarzutów kasacyjnych.

Bark usprawiedliwionych podstaw kasacji w zakresie omówionych zarzutów eliminuje potrzebę ustosunkowywania się przez Sąd Najwyższy do dalszych jej zarzutów, jako bezprzedmiotowych.

Z powyższych względów, na podstawie art. 393¹² k.p.c. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U 2005 r. Nr 13, poz. 98) orzeczono jak w sentencji.